

Głos pracowników UWM

wyłoszony na posiedzeniu Senatu UWM w dn. 25.10.2024 r.

Szanowny Panie Rektorze,

Wysoki Senacie,

Drodzy Zebrani,

Dziękuję za możliwość zabrania głosu w tak ważnej dla nas wszystkich sprawie. Nasza sytuacja wymaga bardzo pilnej i wyraźnej reakcji, ponieważ na rozwiązanie problemu czekamy już zbyt długo.

Nie jestem tu, by wygłaszać jedynie moje własne zdanie.

Oczywiście mówię tu w imieniu swoim, ale mówię tu również w imieniu blisko tysiąca osób (dokładnie 939), które już podpisały się pod pismem do p. Adamowicza, Przewodniczącego *NZZ Prawda* o wypłatę należnych nam środków.

Ale jestem również głęboko przekonana, że mówię tu w imieniu zdecydowanej większości tych, którzy codziennie poświęcają część swojego życia na pracę dla tej uczelni, a dziś zmagają się z niemożnością pokonania przeszkody, której zburzenie leży w rękach jednej osoby.

Sprawa jest niezwykle pilna i dotyczy absolutnie fundamentalnej kwestii naszego życia i pracy na tej uczelni. Bardzo zależy mi na zaznaczeniu, że stanowisko, które dziś prezentuje nie jest tylko stanowiskiem nauczycieli akademickich, to również stanowisko pracowników administracji, którzy licznie złożyli podpisy pod pismem.

Mając nadzieję, że Pan Przewodniczący będzie obecny, chciałam skierować do niego kilka słów.

Panie Przewodniczący Adamowicz! Działania Pana i Pana związku to ogromne zaniedbanie wobec ludzi, których deklaruje się Pan reprezentować. Blokowanie podwyżek w obliczu galopującej inflacji, o której Pan również mówi i zdaje się być jej świadomy, w czasach, gdy koszty utrzymania rosną z dnia na dzień, to działanie głęboko krzywdzące i pozbawione podstaw. Wielu z nas ma na swoich barkach ogromną odpowiedzialność - są to kredyty hipoteczne, koszty utrzymania dzieci, koszty leczenia naszych rodziców i podstawowe codzienne wydatki. Te pieniądze, przyznane w określonej wysokości i z konkretnym przeznaczeniem przez pana ministra, to nie luksus — to absolutna konieczność, żebyśmy mogli normalnie funkcjonować. Każdy dzień zwłoki to dla nas dodatkowy stres, który bardzo negatywnie wpływa nie tylko na nasze życie prywatne, ale także na jakość naszej pracy: to narastająca frustracja, słabnąca motywacja i bezsilność wobec walki z jednym wiatrakiem.

Chciałabym wierzyć w dobre intencje pana Przewodniczącego. Proszę jednak pozwolić przytoczyć mi fragment 5. paragrafu ze statutu *Niezależnego Związku Zawodowego Prawda*: „Do zadań związku należy: dbanie o godne warunki pracy i życia pracowników; sprawowanie kontroli nad realizacją polityki płacowej i socjalnej uzgodnionej z Pracodawcą”. Zatem sam statut mówi o uzgodnionej, nie zaś narzuconej polityce płacowej. Dalej, paragraf 6 traktuje: „Do osiągnięcia powyższych celów Związek dąży poprzez: współdziałanie z Pracodawcą, administracją rządową, samorządową oraz innymi organizacjami społecznymi, zawodowymi i politycznymi” oraz równie istotny kolejny podpunkt „współdziałanie z innymi organizacjami związkowymi w zakładzie pracy, regionie, kraju i poza jego

granicami”. Doprawdy, Panie Przewodniczący, wystarczy nam wola wypracowania porozumienia w obrębie naszej uczelni, w wymiarze lokalnym.

Zatem zadaniem Pana i Pana związku jest wywiązywanie się z założeń jego statutu. Być może potrzebna byłaby definicja współdziałania: współdziałanie jest definiowane jako działanie wspólnie z kimś albo przyczynianie się do czegoś razem z innymi czynnikami.

Mamy głębokie poczucie, że *NZZ Prawda* zamiast walczyć o poprawę naszych warunków pracy, de facto blokuje możliwość godziwej rekompensaty za nasz codzienny trud. Sposób w jaki prowadzona jest retoryka z Pana strony to rażące działanie na szkodę Uczelni, całej społeczności akademickiej, działanie wbrew interesom ludzi, którzy poświęcają swoją energię, czas i zaangażowanie dla dobra tego Uniwersytetu.

Do rozdzielenia jest konkretna kwota subwencji 79 797 100,00 zł, a wiemy, że Subwencja została przyznana Uniwersytetowi w oparciu o stosowne wyliczenia na podstawie liczby pracowników w danej grupie. Według komunikatu Ministra „Przyznane środki finansowe są na podwyższenie wynagrodzeń brutto pracowników uczelni średnio o:

- 30% w grupie nauczycieli akademickich
- 20% w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

Jeśli czuje Pan Przewodniczący potrzebę wyrażenia głosu sprzeciwu wobec niesprawiedliwości co do celu i wysokości tej subwencji, proponujemy, by związek zawodowy wyraził to w formie protestu, odezwy, czy innej formie, która dotrze do ministerstwa, ale która nie będzie trzymała jako zakładników blisko 3000 osób.

Nie możemy i nie będziemy dalej akceptować tej sytuacji. Wzywamy Pana do natychmiastowego odblokowania tych podwyżek i podpisania porozumienia. To porozumienie nie zostało przecież tylko przedłożone do podpisu stronom związkowym przez Pana Rektora. To porozumienie zostało wypracowane na drodze kilkunastu spotkań Rektora ze wszystkimi związkami zawodowymi, podpisane już przez dwa związki, które rozumieją istotę KOMPROMISU, który to jest rodzajem **porozumienia, które osiąga się na skutek wzajemnych ustępstw** i zakłada, że żadna ze stron nie odejdzie w pełni zadowolona od stołu negocjacyjnego. Te dwa związki zdały się zrozumieć, że ich główną misją jest działanie w interesie pracowników. W przypadku *NZZ Prawda* mamy przekonanie, że termin kompromisu jest Wam albo obcy, albo obojętny.

Uniwersytet to nie tylko instytucja — to przede wszystkim ludzie, którzy ją tworzą. Pyta Pan Przewodniczący: kiedy będzie czas na zajęcie się ludźmi i ich wynagrodzeniami? Odpowiem Panu na to pytanie: Ten czas jest teraz. I ten czas będzie również w przyszłości, bo tylko głupiec zakładałby, że na tym porozumieniu jest koniec walki o godne, sprawiedliwe wynagrodzenia i prestiż pracy na uniwersytecie. Sygnalizowana przez p. Adamowicza potrzeba regulacji wysokości wynagrodzeń na poszczególnych stanowiskach jest potrzebna, ale nie leży ona w ramach ustaleń rozdysponowania środków z tej subwencji. Zatem te dwie kwestie są oddzielne i ich mieszanie wprowadza w błąd i jest przez nas odczytywane jako celowe działanie na rzecz jeszcze głębszego zantagonizowania pracowników. Dodam również, że transparentność wynagrodzeń będzie również wprowadzona w Polsce i to wkrótce, bo wg. zapowiedzi w II kwartale 2026 roku.

Zakres tematyki porozumienia nie powinien pozostawiać więc większych niedomówień. Niepodpisanie go stanowić będzie rażące naruszenie naszych

podstawowych praw do godziwego wynagrodzenia za naszą pracę. Pan Rektor i dwa związki podpisały już porozumienie, zatem nie kieruję do nich ani pism, ani przesiąkniętych goryczą słów. Proszę nie uzurpować sobie prawa do jedynej PRAWDY trzymając pracowników w szachu.

Panie Przewodniczący panie Andrzeju Adamowicz, Panie Wiceprzewodniczący, panie Profesorze Jerzy Gielecki, to jest ostateczny apel o rozwagę i odpowiedzialność. Nie tylko wobec nas tu zgromadzonych, ale wobec całej społeczności tej Uczelni.

Panie Rektorze, wierząc w Pana determinację do zakończenia tej trudnej, patowej sytuacji, w razie braku woli podpisania tego porozumienia przez *NZZ Prawda*, zwracamy się o zaangażowanie niezależnego mediatora w trybie natychmiastowym. Taki krok pozwoliłby na spojrzenie na sprawę z potrzebnym tu obiektywizmem, spokojem i dystansem.

Bardzo dziękuję.

dr Katarzyna Skrzypczak